

Droga Nawrócenia ze Świętym Piotrem – cz. 4 – Strach i zdrada – wyparcie się Jezusa

Na drodze naszej wiary pojawiają się próby, wyzwania, pokusy. Nie są one dane po to, by nas przytłoczyć, czy zniszczyć. Kochający Bóg Ojciec dopuszcza te sytuacje dla wzrostu wiary i relacji z Nim. Gdy jednak upadamy, bardzo często uświadamiamy sobie, że o własnych siłach nie jesteśmy w stanie przezwyciężyć trudności. Zupełnie jak Święty Piotr:

Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej. A Jezus im rzekł: «Wszyscy zwątpicie [we Mnie]. Jest bowiem napisane: Uderzę Pasterza, a rozproszą się owce. Lecz gdy powstanę, udam się przed wami do Galilei». Na to rzekł Mu Piotr: «Choćby wszyscy zwątpili, to na pewno nie ja». Odpowiedział mu Jezus: «Zaprawdę, powiadam ci: dzisiaj, tej nocy, zanim kogut dwa razy zapieje, ty trzy razy się Mnie wyprzesz». Lecz on tym bardziej zapewniał: «Choćby mi przyszło umrzeć z Tobą, nie wyprę się Ciebie». Wszyscy zresztą tak samo mówili. (Mk 14, 26-31)

Schwycili Go więc, poprowadzili i zawiedli do domu najwyższego kapłana. A Piotr szedł z daleka. Gdy rozniecili ogień na środku dziedzińca i zasiedli wkoło, Piotr usiadł także między nimi. A jakaś służąca, zobaczywszy go siedzącego przy ogniu, przyjrzała mu się uważnie i rzekła: «I ten był razem z Nim». Lecz on zaprzeczył temu, mówiąc: «Nie znam Go, kobieto». Po chwili zobaczył go ktoś inny i rzekł: «I ty jesteś jednym z nich». Piotr odrzekł: «Człowieku, nie jestem». Po upływie prawie godziny jeszcze ktoś inny począł zawzięcie twierdzić: «Na pewno i ten był razem z Nim; jest przecież Galilejczykiem». Piotr zaś rzekł: «Człowieku, nie wiem, co mówisz». I natychmiast, gdy on jeszcze mówił, zapiał kogut. A Pan obrócił się i spojrzał na Piotra. Wspomniał Piotr na słowo Pana, jak mu powiedział: «Dziś, nim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz». I wyszedłszy na zewnątrz, gorzko zapłakał. (Łk 22, 54-62)

Wypisz swoje własne przemyślenia, spostrzeżenia:

.....

.....

.....

- Jezus, który szykuje się na swoją Mękę, pragnie przygotować uczniów na nadchodzące trudne chwile i ostrzega ich przed zdradą. Zapewne, nie są to słowa łatwe do przyjęcia. I znów jako pierwszy odzywa się Piotr; wrywa się ze swoimi gorącymi zapewnieniami o miłości i wierności Mistrzowi.

- Dwa powyższe fragmenty Ewangelii obrazują złożony charakter Piotra – z jednej strony jest blisko Jezusa, z drugiej scenie widzimy zaś jak Apostoł nie przyznaje się, a wręcz zapiera się swojego Nauczyciela. Warto zwrócić również uwagę na zwrot: *szedł z daleka* – możemy to interpretować dosłownie, jak i na płaszczyźnie duchowości.

- Po trzecim zaparciu się Jezusa, Piotr jest zdruzgotany, natomiast czarę goryczy przelewa pianie koguta, które przecież zapowiadał Zbawiciel. Kluczowym momentem tej sceny jest spotkanie dwóch spojrzeń – Piotra i Jezusa; ucznia i Mistrza; grzesznika i Boga. I chociaż Piotr otrzymał bolesną lekcję, to jednak to doświadczenie własnej słabości uświadomiło mu, że to Jezus jest Zbawicielem, a nie on - Szymon Piotr.

Pytania do rozważenia:

- Czy dotrzymuję danego słowa, czy kieruje mną „słomiany zapal”?
- Jak wygląda moje towarzyszenie Jezusowi? Jestem blisko Pana, czy trzymam się z daleka?
- Jak odbieram spojrzenie Jezusa? Czy umiem dostrzec miłość Pana, nawet w sytuacji, w której upadam?

.....

.....

.....

.....

Źródła:

Biel Stanisław SJ, *Rybak z Galilei – Droga Piotra z Betsaidy do Rzymu – medytacje biblijne*, Kraków 2016.

Romaniuk Kazimierz, *Św. Piotr życie i dzieło*, Katowice 1995.

